Nr. 50. Toruń, dnia 12 grudnia 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Program pracy zimowej sportowca-amatora.

Jeszcze o narciarstwie. — „System Zdarsky'ego", czy szkoła norweska? — Zastosowanie bojowe narciarstwa. — Łyżwiarstwo i jego wartość ćwiczebna. — Łyżwiarstwo figurowe, turystyczne i wyścigowe. — Praktyczne zastosowanie łyżwiarstwa. — Higjena łyżwiarstwa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę część drugą zawodniczego kierunku narciarstwa tj. wyścigi — to przyznać musimy, że propagowanie narciarstwa, jako sportu tylko w tym kierunku, byłoby błędnem. Wyścigi narciarskie zamiast pożytku, przynieść mogą szkodę organizmowi. Zwłaszcza organizmy młode i niewytrenowane winny wystrzegać się zbyt forsownych wyścigów, które w skutkach swoich mogą być fatalne.

W początkach rozwoju naszego narciarstwa (rok 1906—1912) panuje u nas powszechnie kierunek turystyczny z wykluczeniem pierwiastku narciarsko-sportowego. W tym czasie wśród nielicznej garstki miłośników tego sportu, mamy przeważnie wyznawców t. zw. „Szkoły alpejskiej". Idąc za oryginałem narciarzy austrjackich, względnie Niemca z polskiem nazwiskiem — Zdarsky'ego — narciarze nasi używali krótkich nart metalowej uprzęży i jednego długiego kija. Łatwy do wyuczenia się system jazdy na nartach, zwany „systemem Zdarsky'ego" polegał na opanowaniu ruchów, umożliwiających wspinanie się nawet na mniej dostępne szczyty górskie. Również za inicjatywą Zdarsky'ego weszły do narciarstwa ćwiczenia innego typu, a mianowicie wyścigi zjazdowe. Przy takich wyścigach nie może być mowy o większem zmęczeniu, a tembardziej o przemęczeniu. Narciarz w takim wyścigu zjazdowym ćwiczył sprawność koordynacyjną, przytomność umysłu, odwagę, uczył się opanowania nart i terenu. W latach następnych (rok 1911—1912) przywędrowała do nas drogą przez Szwajcarję i Czechy norweska szkoła jazdy na nartach o kierunku więcej sportowym, a szkoła austrjacka poszła w niepamięć. Może i dobrze zrobiliśmy, że zarzuciliśmy tę niepraktyczną uprząż, używaną dawniej, a wyścigi zjazdowe można urządzać i bez niej.

Najzdrowszym i najbardziej polecenia godnym kierunkiem tego szlachetnego sportu jest narciarstwo turystyczne. Jako takie może mieć zastosowanie nie tylko w górach, ale i w terenie płaskim, o ile tylko znajdzie się wystarczająca warstwa śniegu. Więcej emocji i rozkoszy dają wycieczki wysokogórskie, lecz te wymagają już większej rutyny narciarskiej.

Narciarstwo, jako sport posiada dwie kardynalne zalety: jest sportem łatwym do spopularyzowania, ponieważ nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń, oraz ma znaczenie praktyczne dla celów komunikacyjnych. Terenem narciarza nie jest bieżnia ani boisko specjalnie planowane, lecz cała okolica, tak jak ona przed nim leży. Tam gdzie zima sroga i śnieżna — a więc na północy wschodzie i w górach — zasklepiłaby mieszkańców we własnych ogniskach na szereg miesięcy zimowych, tam narty służyć mogą jako praktyczny środek lokomocji.

Historja wspomina, o kilkukrotnem użyciu nart dla celów wojennych, toteż już w czasie wojny światowej, szkolono oddziały narciarzy wojskowych we wszystkich armjach europejskich które w bojach oddały wielkie usługi. Dziś narty są nieodzowną potrzebą wojskową w zimie, ponieważ manewrowanie po śniegu na nartach jest bardzo łatwe. Bardzo poważnie traktują narciarstwo np. armja szwedzka, finlandzka, a po wojnie armja polska szkoli każdej zimy tak oficerów jak i szeregowych w jeździe na nartach. Wymaga tego położenie geograficzne naszego kraju, a spodziewać się można, że na wypadek wojny narciarze mogą oddać wielkie usługi w kampanji zimowej.

Oprócz wyrobienia koordynacji nerwowej, przytomności umysłu i odwagi — narciarstwo jest doskonałym wypoczynkiem i godziwą rozrywką dla ludzi „żyjących nerwami" w dusznych i niehigjenicznych mieszkaniach, biurach i innych warsztatach pracy. Nieocenioną zaletą sportu narciarskiego jest również to, że sport ten mogą uprawiać osoby stare i młode bez różnicy wieku i płci. Oczywiście, że osoby młodsze mają lepsze szanse do opanowania techniki narciarskiej, chociaż i osoby w wieku podeszłym z łatwością i pożytkiem dla swych nerwów i zdrowia uczą się sztuki narciarskiej. Słowem, propaganda tego sportu godna polecenia, a pole do działania bardzo wdzięczne.

Jednym z popularniejszych sportów zimowych jest **łyżwiarstwo**, które we wszystkich swoich formach jest doskonałem ćwiczeniem równowagi. Na ślizgawkę śpieszy stary i młody bez różnicy płci i zawodu. Cały szereg dodatnich zalet jak: miła rozrywka, taniość oraz idealnie higjeniczny ruch — oto przyczyny popularności łyżwiarstwa.

Wartość ćwiczebna łyżwiarstwa jest również godna podkreślenia. Łyżwiarz, przez balansowanie na śliskim lodzie zatrudnia prawie całą muskulaturę, a przedewszystkiem mięśnie kończyn dolnych i tułowia. Intensywny ruch fizyczny łyżwiarza ćwiczy serce i płuca, a wzmożona praca mięśni brzusznych i szybkie krążenie krwi podnosi w dużej mierze funkcjonalność narządów trawiennych. Kto ma nerwy stargane codzienną pracą zawodową i cierpi na bezsenność niechaj śpieszy na ślizgawkę a na pewno dozna kojącego działania w tej zdrowej rozrywce.

Na wstępie postaram się scharakteryzować rozmaite rodzaje łyżwiarstwa i jego zastosowanie w praktyce.

Łyżwiarstwo może iść w trzech kierunkach, a mianowicie w kierunku turystycznym, wyścigowym i jazdy sztucznej czyli figurowej. Ten pierwszy, polecenia godny kierunek jest u nas prawie nieznany. Który kierunek należałoby u nas propagować? Przedewszystkiem łyżwiarstwo figurowe, by młodzież odciągnąć od różnego rodzaju wyścigów na lodzie, które pozbawione są zastosowań praktycznych i prowadzą do niepożądanego przemęczenia. Wprawdzie łyżwiarstwo figurowe również pozbawione jest zastosowań praktycznych, ale jeżeli zważymy, że łyżwiarstwo wyścigowe również nie daje nic lepszego poza przemęczeniem — to sumienie nasze w tym wypadku może być czyste. Łyżwiarstwo figurowe posiada wybitne formy ruchów estetycznych. Nie

które ruchy jazdy figurowej możemy porównać z ruchami rytmiki, plastyki i kroków tanecznych.

Nierozwinięcie się u nas łyżwiarstwa turystycznego tłumaczy poczęści teren, brak mrozów, bo nie można powiedzieć, że w Polsce niema rzek i jezior. Mówiąc o terytorjum ziem polskich musimy zaznaczyć, że nasze „pojezierze Mazurskie", usiane mnóstwem jezior oraz okolica Pińska „błota pińskie") nadaje się doskonale na rozwinięcie łyżwiarstwa turystycznego. W Holandji dzieci jadą do szkoły na łyżwach po zamarzniętych kanałach, chłopi i baby jadą do miasta za sprawunkami również na łyżwach.

Omawiając znaczenie życiowo - praktyczne łyżwiarstwa, trzeba zawsze o tem pamiętać, że na takim terenie, jak pojezierze Mazurskie i na „błotach pińskich", łyżwiarstwo niewątpliwie może mieć zastosowanie bojowe na wypadek wojny.

Chcąc osiągnąć wszystkie korzyści, jakie daje ten sport, trzeba pamiętać o niektórych przepisach higjenicznych. Obuwie winno być wygodne na niskim, angielskim obcasie i koniecznie sznurowane. Ubiór łyżwiarza powinien być lekki i wygodny. — Ciężkie płaszcze i futra krępują narciarza w ruchach i najczęściej są przyczyną zaziębienia. Najodpowiedniej jest wdziać strój z materjału wełnianego (sweater) a na głowę włożyć niski kapelusz filcowy lub czapkę wełnianą.

Jak zachowywać się na ślizgawce? Przy większym mrozie i silnym wietrze lepiej nie ryzykować i wstrzymać się od ślizgawki ze względu na stosunkowo łatwe i dosyć częste odmrożenia uszu, nóg i t. p. W czasie ślizgania się unikać rozmów, oraz nie palić papierosów, ponieważ zimne powietrze, połknięte przez ciągłe otwieranie ust, stanowi poważne niebezpieczeństwo nieżytu dróg oddechowych. Rzecz jasna, że przyjemności ślizgawki może zażywać tylko osoba zdrowa fizycznie, a przedewszystkiem bez wady serca, choroby nerek, pęcherza i chorób dróg oddechowych. Będąc zgrzanym, nigdy nie stać długo bezczynnie na lodzie, nie odpoczywać na ławkach, oraz wystrzegać się używania zimnych napojów i alkoholu w czasie ślizgania się.

Łyżwy powinny być dobrze dopasowane i przymocowane do obuwia. Najpraktyczniej jest łyżwy przymocować na stałe do bucików, ponieważ przymocowywanie łyżew sznurkami lub paskami wpływa ujemnie na prawidłowe krążenie krwi. Do jazdy figurowej nadają się więcej łyżwy z wygiętym łukiem, natomiast dla początkujących łyżwiarzy i dla dzieci, krzywizna ostrza powinna być jak najmniejsza, co ułatwia znacznie jazdę na łyżwach.

Jeżeli dodamy do całego szeregu zalet, w jakie obfituje sport łyżwiarski, zabawy towarzyskie, oraz szereg gier sportowych, które można uprawiać na lodzie, jak np. „hockey" — to łyżwiarstwo naprawdę zasługuje na poważniejsze traktowanie w dziale sportów zimowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hockey na Pomorzu.

Jeden z najciekawszych sportów zimowych, jakim jest hockey na lodzie, znalazł na Pomorzu w ciągu ostatnich lat bardzo dużo zwolenników.

Inicjatywa wyszła z Torunia, gdzie ruchliwy klub TKS zorganizował już w r. 1924 pierwszą drużynę hockeya na lodzie. Drużyna ta rok rocznie zdobywała mistrzostwo Polski Zachodniej, znajdując godnych rywali w poznańczykach, z którymi jednak stale wychodziła zwycięsko.

Ostatni sezon przyniósł tej drużynie bardzo wielki sukces, a mianowicie na mistrzostwach Polski w Zakopanem zdobywają torúńczycy 3 miejsce za dwoma klubami warszawskiemi AZS-em i Legją. Najlepszą drużyną hockeyową poza Warszawą okazała się drużyna toruńska TKS-u, która pobiwszy mistrza Lwowa „Pogoń" i mistrza Wilna AZS. zdobyła zaszczytny tytuł prowincjonalnego mistrza Polski. Mamy więc w Toruniu doskonałą drużynę hockeyową, drużynę, która jest naprawdę nie tylko chlubą Torunia ale i całego Pomorza.

Poza TKS-em posiadają w Toruniu niezłe drużyny gimnazjum oraz seminarjum. W tym sezonie zorganizowała drużyny hockeyowe również Ofic. Szk. Art. Razem mamy więc w Toruniu 6 drużyn w tem 1 A-klasową (TKS.); 2 B-klasowe (TKS. i OSArt.) i 2 szkolne.

Drugim ośrodkiem hockeyowym jest Bydgoszcz. Tam pierwszą inicjatywę ujęło BTW. (Bydg. Tow. Wioślarskie), które nie tylko na wodzie ale i na lodzie wykazało nadzwyczaj sprężystą organizację.

Poza BTW., które zgłosiło swą drużynę do P. Z. H. L. organizuje w Bydgoszczy drużynę hockeyową K. S. „Polonja", oraz Oficerska Szkoła Piechoty. Poza tem istnieją jeszcze 4 drużyny szkolne.

Bydgoszcz będzie posiadała w tym sezonie dwie pierwszorzędnie urządzone ślizgawki, na których znajdować się będą boiska hockeyowe z bandami oraz wszelkiemi urządzeniami. 3-cim zrzędu miastem jest Grudziądz, gdzie od roku istnieją dwie drużyny hockeyowe przy Tow. gimn. „Sokół".

W końcu wymienić wypada jeszcze odległą Lubawę, gdzie drużynę hockeyową zorganizował tamtejszy klub hockeyowy.

Ta stosunkowo wielka ilość drużyn na Pomorzu, skłoniła organa kierujące do utworzenia Pomorskiego Okręgowego Zw. H. na Lodzie, którego organizacja obecnie jest w toku.

Tym, nader ciekawym sportem, zainteresować się powinna szersza publiczność, która szczególnie w Toruniu miała niejednokrotnie sposobność zobaczenia pięknej gry między pierwszorzędnemi drużynami. R. S.

Zaprawa i trening

hockeya lodowego.

Hockey na lodzie jest sportem twardym, iście męskim i wymaga od gracza dużo energji, umiejętności i wytrzymałości. Nieodzownym warunkiem dla każdego hockeyisty jest odpowiednie przygotowanie się do wymagań, jakie sport ten stawia.

Racjonalny więc trening winien być prowadzony według zgóry ustalonego programu.

I. Trening suchy.

1) Codziennie rano po wstaniu z łóżka 3 minuty gimnastyki polegającej na: podnoszeniu nóg, przyczem noga unoszona ma być zgięta w kolanie pod kątem prostym, z równoczesnem wspinaniem się na palcach. Ręce zgięte w łokciu pod kątem prostym, wykonują energiczne ruchy naprzód i to naprzemian z nogami. (Prawa noga — lewa ręka).

Ilość ćwiczeń zwiększać codziennie stopniowo od 10—50 razy.

2) W południe w przerwie obiadowej na równym placu lub w sali gimnastycznej (najlepiej na kortach tennisowych) ćwiczyć strzały krążkiem do bramki wprost z ziemi, bez jakiejkolwiek deski lub blachy. Z początku strzelać bez wielkiego wysiłku z odległości 10 do 20 metrów. Gdy strzelanie przychodzi już z łatwością, kłaść nacisk na celność i siłę strzału. Wystarczy oddać codziennie 15 do 25 strzałów.

3) Wieczorem co drugi lub trzeci dzień gimnastyka i biegi w celu wyrobienia wytrzymałości.

4) Raz na tydzień marsz w forsownem tempie. Z początku 6 kilometrów, następnie zwiększać trasę co trening o 2 — 3 klm. Nie trenować więcej.

jak 15 kilometrów. Po każdym 1.000 m. marszu przechodzić w bieg o umiarkowanem tempie, zwiększając z każdym treningiem przestrzeń z 50 do 200 m i kontynuować dalej marsz.

II. Trening na lodzie. —

1) Codziennie po wejściu na lód zawsze z kijem przepisowo trzymanym w rękach, robić 2 lub 3 okrążenia toru długiemi pociągnięciami.

2) Po zatrzymaniu się krótki odpoczynek i ćwiczyć starty czyli jak najszybsze wprawianie się w ruch. Starty ćwiczyć przez odbijanie się całą łyżwą, bardzo krótkiemi i szybkiemi krokami zwiększając je w miarę rozwoju szybkości. Po 10 startach bez krążka ale zawsze z kijem prawidłowo trzymanym ćwiczyć starty z krążkiem i to w różnoraki sposób, prowadząc krążek od samego startu, łapiąc krążek po 3—5 krokach, otrzymując krążek w czasie startu od partnera itp.

3) Drybling czyli umiejętność prowadzenia krążka przez przeszkody któremi są przeciwni gracze i ich kije. Dryblować z początku wolno, potem coraz szybciej. —

3) Przy dryblingu uważać, by krążek prowadzony był o ile możności jak najdalej od siebie i to naprzemian ze strony lewej, prawej i przed sobą. (Tutaj wskazane są pokazy przez trenera wzgl. kolegę zaawansowanego w sztuce gry hockeyowej).

4) Strzelanie na bramkę. Po dryblingu następuje trening bramkarza. Strzelać z odległości 10—20 kroków, z rozbiegu, prowadząc krążek przed sobą w jak najdogodniejszej dla siebie pozycji, aby móc każdej chwili bez zatrzymania strzał wykonać. Strzelać tak, by krążek leciał w powietrzu na wysokości 50—100 cm. od lodu.

5) Po tych wstępnych ćwiczeniach, należy przeprowadzać trening zespołowy z całą drużyną, ustawiając ją w takim składzie, w jakim występować ma na zawodach. Zasadniczy trening polega na przeprowadzaniu ataków, wyrabiając orjentację i intuicyjne wyczuwanie zamiarów partnera, przyczem wszyscy gracze kierować się powinni zgóry omówionym planem, w przeprowadzeniu którego win ni się nawzajem uzupełniać. Trening taki prowadzić powinien jeden z najlepszych graczy, który w razie nieprawidłowego przeprowadzania akcji, wstrzymuje grę gwizdkiem.

— R. S.

Kurs jazdy konnej w Toruniu.

Dnia 6-go bm. odbyło się 6-te zkolei walne posiedzenie oddziału konnego „Sokoła" pod przewodnictwem druha Adamskiego, prezesa gniazda I. — Dzięki zrozumieniu przez społeczeństwo znaczenia rozwoju sportu, najszlachetniejszym rodzajem, którego jest bezsprzecznie jazda konna i poparciu władz wojskowych — staraniem kierownictwa oddziału konnego został utworzony 6-cio-miesięczny kurs jazdy konnej dla stworzenia instruktorów półzawodowej kadry przysposobienia wojskowego. — Ćwiczenia prowadzi znany w Toruniu instruktor jazdy konnej kap. Zadorecki, który cieszy się ogólną sympatją ćwiczących druhów, zwiększając tem samem stale zastęp „koniarzy". Jazda odbywa się 3 razy w tygodniu — 2 razy w ujeżdżalni 1 raz w terenie.

Kurs jazdy obejmuje — umiejętność obchodzenia się z koniem, jazdę konną i chwyty szablą. — Praca młodego zastępu konnego postępuje dość raźno, również w ćwiczeniach lancami i w strzelaniu.

Ażeby spopularyzować wśród społeczeństwa, oraz wzbudzić zaufanie do tego szlachetnego sportu, oddział konny zamierza w najbliższej przyszłości zakupić konie i przy poparciu władz wojskowych, miejskich oraz społeczeństwa otworzyć własną ujeżdżalnię, ażeby umożliwić naukę jazdy konnej szerszym warstwom ludności. Oddział posiada kompletne umundurowanie, znaczną ilość lanc, siodła, rapiery, maski, fanfary i t. p., który to sprzęt w znacznej mierze ułatwi chętnym pracę. Osoby zainteresowane bliższych informacyj mogą zasięgnąć u kierownika oddziału konnego druha Kwietniaka w lokalu szkoły handlowej I. P. H. w Toruniu — Szpitalna nr. 6, względnie u zastępcy kierownika druha Nodlilecha w lokalu Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczego, telef. 436.

Z życia Hallerczyków w Toruniu.

W niedzielę 2 bm. placówka Zw. Hallerczyków w Toruniu odbyła swe miesięczne zebranie w lokalu „Strzelnicy".

O godz. 12-ej zebranie zagaił prezes placówki drh Bukowski, witając jednocześnie licznie przybyłych członków hasłem „Czołem". Po zagajeniu sekretarz placówki drh Małkowski odczytał protokół z ostatniego zebrania i omówił bieżącą korespondencję. Z kolei nastąpiły sprawozdania z odbytej zabawy drużyny błękitnej w dniu 18 listopada br., ostrego strzelania, kursów przeciwgazowych, pochodu propagandowego Związku Kupców Chrześcijańskich itp.

Sprawy te rozwinął dość szeroko prezes p. Bukowski, wykazując, iż rok bieżący dostarczył błękitnym szermierzom dużo pracy, która nie załamała się na ich nieugiętych barkach, jak i poprzednio, gdy na wołanie wodza „Do boju" walczyli o wolność tak i teraz zamieniwszy miecze na lemiesze, dziesiątki tysięcy braci hallerowskiej pracuje spokojnie i jak wynika owocnie nad aktualnemi sprawami społecznemi.

Kolejnym punktem obrad była sprawa urządzenia tradycyjnej gwiazdki dla drużyny błękitnej. Nad sprawę tą wywiązała się szeroka dyskusja, podczas której padały najrozmaitsze propozycje. Dalej wybrano komisję rewizyjną, uchwalono odbyć doroczne walne zebranie w dniu 6 stycznia 1929 roku, załatwiono sprawę legitymacyj łącznie z fotografją i sprawy dotyczące P. W.

W wolnych głosach członkowie wyjawiali swe życzenia i udzielali wskazówek do dalszej pracy dla osiągnięcia celów wytkniętych przez hasło: „Dla ciebie Polsko i dla twojej chwały".

O godz. 14-ej zebranie rozwiązał p. prezes Bukowski hasłem: „Czołem!"

Harcerski kurs żaglowy w Toruniu.

Pęd ku morzu wśród harcerskiej młodzieży pomorskiej zatacza coraz szersze kręgi. Ubiegłego lata młodzież ta harcowała na swych żaglówkach po Wiśle i jeziorach pomorskich, a wreszcie po zatoce gdańskiej, przechodząc tam I. kurs żeglarski, zorganizowany przez komendę Chorągwi Pomorskiej przy pomocy komendy portu wojen. w Gdyni. Obecnie nastąpił nowy ważny etap w rozwoju idei morskiej na terenie Chorągwi Pomorskiej. Oto Dział Żeglarski Komendy Chor. Pom., dzięki pomocy komandora Frankowskiego, d-cy Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu, zorganizował teoretyczny Kurs Żeglarski w Toruniu, który prowadzą drubowie podchorążowie Jerzy Bleszyński, May i Wroński, słuchacze szkoły morskiej w Toruniu.

Wykłady trwają już od 24 października b. r. i obejmują następujące przedmioty: nawigację, wiedzę okrętową, sygnalizację morską, dewiację, oceanografję i metreorologję. Kurs potrwa całą zimę i będzie stanowić gruntowne przygotowanie do przyszłej akcji letniej na morzu, do której już obecnie

Komenda Chor. zaczyna się przygotowywać. Należy się wielkie uznanie dla wykładowców kursu, którzy sami pracując, czas swego wypoczynku poświęcają bezinteresownie szerzeniu idei morskiej wśród harcerskiej młodzieży.

Z życia tow. gimnast. „Sokół"

Nadzwyczajne zebranie Okręgu II w Chojnicach. W sobotę 8 grudnia br. odbył się w lokalu p. Kaletty w Chojnicach zjazd delegatów Rady Okręgowej Sokoła Okręgu II. przy udziale 7 członków zarządu i 12 delegatów oraz przedstawiciela dzielnicowego dh. Bączyńskiego, przedstawicieli prasy i licznych gości. Przewodnictwo zebrania objął na ogólne życzenie prezes okręgowy dh. prof. Szczepański, który w serdecznych słowach witał uczestników zjazdu. Po przeczytaniu przez sekretarza okręgowego dh. Kaliazana protokółu z ostatniego zebrania Rady Okręgowej, rozwinęła się nader ożywiona dyskusja nad wnioskiem zarządu dzielnicowego o podwyższenie składek z 50 gr. na 1 zł. W sprawie tej przemawiali dh. dh. Galla, Pacek, dr. Preys, Kamiński i Bączyński. Wobec rozbieżności zdań wśród mówców poddano sprawę głosowaniu,w którem padło głosów 7 za podwyższeniem składek a 9 przeciw, wskutek czego wniosek upadł.

Następnie wygłosił delegat dh. Bączyński bardzo interesujący referat o organizacji Sokoła w Czechach. Mówca zaznaczył, iż kroczyć powinniśmy śladem Czech, gdzie organizacja stoi na najwyższym poziomie i zalecał zarazem gorąco tworzyć przy okręgach instruktorów, którzy służyć będą gniazdom instrukcją fachową.

W dalszym ciągu uchwalono jednogłośnie urządzić jeszcze przed Zlotem Wszechsłowiańskim Zlot międzyokręgowy w Tucholi, w którym wezmą udział okręgi II, III i XI. Zlot Okręgowy w Brusach odłożono na przyszły rok.

Sprawę umundurowania członków referował dh. prezes, nadmieniając, iż na wszystkich uroczystościach i zjazdach należy posługiwać się umundurowaniem sokolem. Dalej polecał dh. prezes popierać kupców i przemysłowców, którzy są członkami „Sokoła".

Wkońcu zalecał dh. Baczyński ogłaszanie spraw organizacyjnych „Sokoła" każdej miejscowości w organie własnym „Sokole". Na wniosek dh. prezesa obrano jednogłośnie dh. Rapeckiego korespondentem fachowym. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął dh. prezes zebranie.

Puhar za przepłynięcie morza.

W Bydgoszczy w dniu 8-go grudnia br. odbył się ogólny zjazd delegatów Polsk. Zw. Pływackiego z udziałem delegatów z całej Polski. Prezes Zw. Pływackiego, podczas tego zjazdu, po dłuższem przemówieniu wręczył p. Gertrudzie Skowrońskiej, członkini TKS-u z Torunia wspaniały puhar z wyrytym na nim napisem: „Polski Związek Pływacki p. Gertrudzie Skowrońskiej za przepłynięcie z Gdyni na Hel dnia 15. 7. 28".

Różne.

Igrzyska zimowe w Davos. W dniach od 13—18 stycznia odbędą się w Davos (w Szwajcarji) pierwsze szwajcarskie Igrzyska Zimowe. Program zawodów obejmuje między innemi narciarstwo i hokej. W konkurencjach tych wezmą udział także i Polacy. W hokeju zgłoszone są również czołowe drużyny Europy, a mianowicie: Austrja, Szwecja, Szwajcarja Niemcy i Czechosłowacja.

450 porządkowych na meczu. Jak podaje prasa łódzka mecz ligowy Wisła—ŁKS (rozgrywki) w Łodzi odbył się wprawdzie oficjalnie przy drzwiach zamkniętych, jednak zarząd ŁKS-u wpadł na doskonały pomysł i sprzedawał opaski dla porządkowych po złotych 5 za sztukę. Takich opasek miano sprzedać aż 450, wobec czego ŁKS zarobił sporo gotówki na meczu, na którym nawet kas biletowych nie otwarto.

Hokejowe mistrzostwa Europy. W dn. od 27 stycznia do 3 lutego odbędą się w Budapeszcie hokejowe mistrzostwa Europy. Do zawodów tych zgłosiło się dotychczas sześć państw, a mianowicie Węgry, Szwajcarja, Anglja, Austrja, Belgja i Czechosłowacja. Prawdopodobnym jest również udział dalszych 6 państw, a mianowicie Niemiec, Polski, Rumunji, Szwecji, Francji i Włoch.

Podział lekkoatletów na klasy. Na posiedzeniu zarządu PZLA zapadła znamienna uchwała podziału zawodników na klasy. Dotychczas istniał niewłaściwy system podziału klubów na klasy, który okazał się bardzo niedogodnym. Obecnie postanowiono przeprowadzić podział zawodników na klasy A, B i C według wyników osiągniętych. Przesunięcia do klasy wyższej mogą być uwzględniane jedynie po zatwierdzeniu wyników. Młodzież do lat 17 tworzy osobną klasę: młodzików. Uchwała ta wejdzie w życie już w roku przyszłym. Nie dotyczy to kobiecej lekkiej atletyki, albowiem panie należeć będą w roku przyszłym do jednej tylko klasy.

3000 zgłoszonych lekkoatletów. Polski Związek Lekkoatletyczny liczy obecnie ponad 3000 zarejestrowanych czynnych lekkoatletów zrzeszonych w 170 klubach. Doniedawna było 197 klubów, lecz 27 klubów skreślono za brak działalności. Zniesiono podział na klasy i ustalono jedną taksę składek członkowskich.

Zmodyfikowany program X Olimpiady. Program Igrzysk X Olimpiady w roku 1932 w Los Angeles został radykalnie zmodyfikowany. Odrzucono wszystkie niemal gry a mianowicie piłkę nożną, hokej, polo i tenis, zaś jedynie charakter pokazów będą miały takie gałęzie sportu, jak kolarstwo, żeglarstwo i podnoszenie ciężarów. W konkurencji oficjalnej Igrzysk pozostały więc tylko następujące gałęzie sportowe: lekka atletyka, wioślarstwo, pływanie, boks, szermierka, zapasy, gimnastyka, pięciobój hippika oraz konkursy sztuki i literatury.

Czasopisma sportowe.

„Informacyjny kalendarzyk narciarski" na rok 1928 — 29. —

Kalendarzyk ten zawiera szereg cennych dla narciarzy informacyj, jak daty wschodu i zachodu słońca oraz zmierzchu i brzasku, kalendarz sportowy program zawodów F. I. S., dane co do ekwipunku narciarskiego, smarowania i konserwacji sprzętu narc., postanowienia Konwencji turystycznej, rozkład jazdy pociągów, spis schronisk, spis klubów i władz P. Z. N., postanowienia dotyczące odznaki za sprawność i t. d. Liczne te wiadomości czynią wydawnictwo to nadzwyczaj pożytecznem nietylko dla każdego narciarza, ale i dla turystów i osób wogóle interesujących się sportem.

Kalendarzyki te osoby zrzeszone w klubach, należących do P. Z. N. nabywać mogą łącznie z nalepkami przedłużającemi ważność ich legitymacyj za cenę 2.— zł. niedzłonkowie zaś mogą je otrzymać w sklepach sportowych, sekretarjatach klubów po 3.— zł